

Henryk Łakomy

O właściwy dobór materiałów porównawczych do identyfikacyjnych badań nad pismem ręcznym i podpisami

Palestra 31/5(353), 39-50

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

charakter zasad ogólnych odnoszących się do wszystkich podmiotów stosunków cywilnoprawnych, a więc zasada ochrony własności społecznej może i powinna być realizowana także w warunkach wprowadzania równości stron w obrocie gospodarczym. Powinna ona być także realizowana przez sąd i arbitraż w toku rozpoznawania sporów.

Jak wynika z powyższych rozważań, wyodrębnienie j.g.u. w przepisach regulujących obrót gospodarczy w warunkach realizacji zasad reformy gospodarczej nie znajduje uzasadnienia, a rosnąca samodzielność podmiotów gospodarczych przemawia wręcz za zniesieniem uprzywilejowanej pozycji j.g.u.⁴³ Nie wyklucza to oczywiście możliwości — i potrzeby — różnego kształtowania przez normodawcę w innych dziedzinach sytuacji poszczególnych podmiotów przez odpowiednie wykorzystanie środków polityki kredytowej, podatkowej itp.

Realizacja założeń programowych reformy gospodarczej jest procesem długofalowym, uzależnionym od konkretnych realiów i zadań określanych centralnym planem społeczno-gospodarczym. Liczne akty reformy gospodarczej dostarczają wiele przykładów wprowadzania stopniowych zmian zarówno w sferze zasad sterowania procesami gospodarczymi jak i organizacji rynku. W związku z tym modyfikacja roli i miejsca jednostek gospodarki uspołecznionej w nowym modelu gospodarczym stała się nieodzowna.

⁴³ Por. T. Ereciński: Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego, PIP nr 4/88, s. 33 i cyt. tam literaturę.

HENRYK ŁAKOMY

O WŁAŚCIWY DOBÓR MATERIAŁÓW PORÓWNAWCZYCH DO IDENTYFIKACYJNYCH BADAŃ NAD PISMEM RĘCZNYM I PODPISAMI

Artykuł omawia podstawowe zasady doboru materiałów porównawczych do identyfikacyjnych badań nad pismem ręcznym i podpisami — na tle uwarunkowań psychologicznych, fizjologicznych i motorycznych, związanych ze specyfiką pisania.

Sądy, rozpoznając różnorodne spory, wydają czasem postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z dziedziny badania dokumentów.

Pomijając definicję procesową i kryminalistyczną dokumentu,

znaną niewątpliwie czytelnikom periodyków prawniczych, należy podkreślić, że pojęcie „dokument” jest przedmiotem badań dyplomatyki jako nauki historycznej, zajmującej się takimi problemami, jak autentyczność i fałszerstwo dokumentu, oraz badającej jego cechy formalne, możliwe do ustalenia z oryginału. Chodzi więc tu na przykład o interpolacje (tzn. wstawianie do cudzego tekstu wyrazów, zwrotów, cyfr, których pierwotnie nie było) bądź też o badanie samego materiału pisarskiego, linii brzegowych, formatu karty, zszywek, klejów, zdjęć fotograficznych, mikrośladów, topograficznego rozmieszczenia tekstu, sposobu uwierzytelnienia autentyczności dokumentu, jego stanu zachowania, złożenia, sposobu określania dat i umiejscowienia napisów, informujących o pochodzeniu dokumentu, sposobie i miejscu przechowywania, wydanych dyspozycjach, cechach edycji i innych.

Nieodłączną, wprost elementarną częścią składową dokumentu jest pismo i podpis.

Badanie identyfikacyjne pisma ręcznego i podpisów jest jednym z najczęściej przeprowadzanych rodzajów badań kryminalistycznych. Natomiast znacznie rzadziej sądy zlecają przeprowadzenie badania identyfikacyjnego: papierów (podłoży), środków kryjących, druku, klejów, zszywek, fotografii, mikrośladów i innych elementów składowych dokumentu. Z tego względu zasady doboru materiału porównawczego do badania wszystkich pozostałych elementów składowych dokumentów, a więc z wyjątkiem pisma ręcznego i podpisów, zostały w pracy pominięte.

Mimo że badanie pisma ręcznego i podpisów jest znacznie częściej przeprowadzane, to jednak, jak wykazuje praktyka, właściwy dobór materiałów porównawczych nadal powoduje określone trudności. Odpowiedni zaś do właściwości pisma dowodowego czy podpisu materiał porównawczy jest — obok zastosowania eklektycznej metodyki badań identyfikacyjnych, wiedzy i doświadczenia biegłego, naukowego i technicznego wyposażenia warsztatu jego pracy — warunkiem koniecznym do prawidłowego rozstrzygnięcia zadania, jakie stawia dany organ procesowy. Dlatego brak odpowiedniego materiału porównawczego bywa jedną z najczęstszych przyczyn pomyłek w opiniach biegłych. W innych natomiast wypadkach, kiedy nieadekwatność materiału porównawczego została w porę dostrzeżona i wysnuto właściwe wnioski, sytuacja taka zmusza biegłego do żmudnej i czasochłonnej korespondencji z organem procesowym w sprawie uzupełnienia materiałów. Taki stan rzeczy sprzyja oczywiście przedłużaniu terminów merytorycznych rozstrzygnięć, powoduje wzrost kosztów procesowych i wywołuje inne społecznie ujemne zjawiska.

Nie pretendując do kompleksowego opracowania zagadnienia

w ramach jednego artykułu, pragnę podzielić się tu swymi pewnymi uwagami w poruszanej kwestii.

Najogólniej rzecz ujmując, przy doborze materiałów porównawczych do badań identyfikacyjnych nad pismem i podpisami należy się kierować następującymi wskazówkami.

I. Należy najpierw ocenić podstawowe właściwości pisma, które ma być przedmiotem przyszłych badań identyfikacyjnych.

W tym celu można dokonać zwykłych oględzin, aby ustalić, czy jest to pismo wykonane spontanicznie, czy też ewentualnie jest to rękopis zniekształcony (celowo np. po to, by utrudnić identyfikację), bądź wreszcie czy wykazuje on aspekty neurologiczne, psychiatryczne i inne.

Jest na ogół rzeczą znaną, że zniekształcenie wyćwiczonego, psychofizjologicznego nawyku ruchowego pisania zawiera w sobie złożony kompleks zagadnień, w wielu wypadkach trudnych zresztą do rozgraniczenia na podstawie samych tylko oględzin rękopisu. Pomijając oczywiste wypadki rozmyślnie zmienionego kreślenia pisma, jak np. w liście anonimowym nakreślonym samymi dużymi literami alfabetu (pismo majuskułowe), zniekształcenia wynikające z podłoża patologicznego mogą być w pewnych wypadkach zbliżone do deformacji powstałych wskutek niewygodnych warunków pisania lub niekorzystnych okoliczności towarzyszących temu procesowi.

Bywa często i tak, że zniekształcenia i deformacje w piśmie danej osoby współwystępują. Można to sobie wyobrazić chociażby na przykładzie osoby ciężko chorej, która leży w łóżku i sporządza testament. W wypadku takim niewątpliwie mogą wystąpić w piśmie zarówno zniekształcenia wynikłe z patologii jak i deformacje spowodowane niewygodnymi warunkami i okolicznościami, w jakich odbywa się pisanie.

Mając więc ustalony już pogląd na temat danego rękopisu na podstawie dokonanych oględzin, że jest to np. normalne, kursywne pismo minuskułowe, należy starać się o to, by zebrać — jako materiał porównawczy — takie samo normalne pismo minuskułowe bezwzględnie lub też pobrać je na żądanie, zachowując przy tym: takie same materiały pisma, zbliżoną postawę piszącego do tej, jaką mógł mieć piszący podczas sporządzania kwestionowanego zapisu (np. kwitowanie odbioru wynagrodzenia przy okienku kasowym), a ponadto dążyć do tego, by dowodowe wyrazy, zwroty, daty i zapisy cyfrowe powtórzyły się wielokrotnie we wzorach porównawczych. Ma to szczególnie istotne znaczenie wtedy, gdy chodzi o badanie tekstów krótkich.

Natomiast w wypadkach, kiedy stwierdzi się, że np. rękopis dowodowy jest umyślnie wykonany pismem zniekształconym, na-

leży wzory rękopisów porównawczych pobieranych na żądanie sporządzić również w taki sam sposób. Powyższa konieczność wynika stąd, że — porównując na przykład samą budowę graficzną liter wykonanych na wzór dużych liter alfabetu w dokumencie zakwestionowanym z pismem porównawczym nakreślonym normalną minuskułową kursywą — łatwo by można było zauważyć znaczące różnice, mimo że obydwa takie rękopisy napisałaby ta sama osoba.

Z tych właśnie powodów wymaga się w badaniach identyfikacyjnych pewnej zgodności, jaka powinna zachodzić we właściwościach pisma dowodowego i pism porównawczych.

Należy przy tym pamiętać, że w procesie rozwojowym nawyku pisania współdziałają ściśle ze sobą psychofizjologiczne mechanizmy automatyzacji, świadoma praca myślowa człowieka, wysiłek uwagi dowolnej i inne czynniki, które są decydujące nie tylko przy opanowywaniu reguł gramatyczno-ortograficznych, ale także przy pisaniu liter, wyrazów, zdań i kreśleniu podpisów. Podczas opanowywania nawyku kreślenia uwaga piszącego jest głównie skoncentrowana na samej czynności technicznej wykonywania pisma. Treść, formę wypowiedzi i cechy edytorskie osoba ucząca się pisać pozostawia jakby na dalszym planie.

Natomiast osoba z nabytą już umiejętnością pisania (rozumianego w sensie dostatecznego opanowania techniki kreślenia) zwraca przede wszystkim swą uwagę na stronę formalno-treściową pisma, na edycję i inne aspekty związane z utrwaleniem swych myśli za pomocą pisma. Osoba mająca dobrze wyćwiczony nawyk ruchowy pisania nie potrzebuje się zastanawiać, jak nakreślić daną literę, wyraz czy zdanie. Dzieje się tak w zasadzie w każdym wypadku spontanicznego wykonywania pisma przez osobę wykształconą. Jednakże zdarza się często, że osoby posiadające zarówno niski, średni, jak i wysoki poziom opanowania techniki kreślenia koncentrują swoją uwagę jakby jednocześnie na technicznej stronie wykonywania pisma i na stronie formalno-treściowej oraz edytorskiej. Na przykład osoba, która pisze słabo i zwykle niedbale wykonuje pismo, może niekiedy dany rękopis wykonać staranniej lub nakreślić podpis nieco inny, niż zwykła to czynić (np. przy podpisywaniu listy obecności w zakładzie pracy).

Podobnie osoba wykształcona, która opanowała proces pisania, również będzie się zastanawiać nie tylko nad treścią, ale i nad budową liter w razie opisywania np. jakiegoś rysunku pismem technicznym, którym na co dzień się nie posługuje.

Z powyższego wynika więc, że świadome operacje myślowe zachodzą zarówno w jednym, jak i drugim wypadku, ponieważ nauka pisania (z podpisywaniem się włącznie) jest procesem dłu-

gotrwałym, w którym przeplatają się wzajemnie elementy świadomości, automatyzacji świadomych czynności czysto technicznych i operacji myślowych.

Jednocześnie u wielu ludzi współwystępują procesy dezautomatyzacji w nawyku pisania. Na przykład zachodzi to w sytuacjach, kiedy następuje zmiana zawodu lub ukończenia szkoły i przystąpienia do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, a dana osoba zaprzestaje posługiwać się pismem na co dzień. Wówczas to, w miarę upływu czasu i zachodzących procesów starzenia się organizmu, pismo wykazuje niższe tempo pisania, gorszą jakość koordynacji ruchów i w rezultacie następuje obniżenie poziomu wyrobienia pisma. W wypadku jednak podpisów bywa odwrotnie. W podanych wyżej sytuacjach poziom wyrobienia podpisu podnosi się, ponieważ dana osoba częściej go używa (codzienne podpisywanie listy obecności, kwitowanie odbioru wynagrodzenia i inne).

Odrębnym problemem są aspekty patologii pisma i związana z tym potrzeba informacji dla biegłego.

Mając więc na uwadze fakt, że w procesie opanowywania, rozwoju i uwstecznienia się nawyku pisania ważną rolę odgrywają czynniki psychologiczne, fizjologiczne i motoryczne — konieczne jest, aby kompletowany materiał porównawczy do badań uwzględniał powyższe względy i pochodził z tego samego okresu co pismo (podpis) dowodowe.

W wielu wypadkach, gdy pismo dowodowe jest obszerne i zostało wykonane normalną kursywą, wystarczającym materiałem porównawczym do przeprowadzenia pełnych badań identyfikacyjnych mogą się okazać rękopisy porównawcze sporządzone przez daną osobę przy okazji załatwiania zwykłych, codziennych spraw życiowych. Mogą to być np. podania o urlop pisane w zakładzie pracy, oświadczenia woli, listy, wyjaśnienia i inne. Jeżeli jednak przedmiotem badań miałby być rękopis wykonany pismem celowo zniekształconym, to wówczas normalne pismo kursywne mogłoby się okazać niewystarczającym materiałem porównawczym. W wypadkach takich organ procesowy decyduje się zazwyczaj na pobranie próbek pisma (podpisów) na żądanie.

Niestety, nad dotychczasową praktyką w tym względzie ciąży — według mnie — niezbyt jasno sformułowane w przepisie art. 254 § 1 k.p.c. drugie zdanie, które brzmi, jak następuje: „Sąd w razie potrzeby może wezwać osobę, od której pismo pochodzi, na termin wyznaczony, w celu napisania podyktowanych jej wyrazów”. Otóż zakończenie tego zdania sugeruje wielu osobom, że rzeczywiście wystarczy podyktowanie wyrazów. Być może właśnie z tego powodu m.in. osobie wezwanej dyktuje się kilka, czasem najzupełniej przypadkowych wyrazów bądź też poleca się

jej przepisać fragment tekstu dowodowego dosłownie, jeśli jest on krótki, nie zważając wcale na te uwarunkowania i zależności, o których wyżej już mówiono.

W wielu tak pobranych materiałach porównawczych (jakoby zgodnie z podanym wyżej przepisem k.p.c.), niejednokrotnie brakuje tych liter, wyrazów, dat i zapisów cyfrowych, które występują w piśmie dowodowym i są przedmiotem badań identyfikacyjnych. Należałoby więc zaniechać dyktowania wyrazów, a zamiast tego polecić danej osobie, by sporządziła odpowiedni tekst — w ustalony technicznie sposób — przy pomocy wcześniej odpowiednio przygotowanych materiałów i z zachowaniem odpowiedniej pozycji piszącego, jeżeli jest ona znana i istotna dla sprawy.

Przy pobieraniu wzorów pisma (podpisów) od danej osoby nie należy w żadnym razie okazywać jej pisma czy podpisów, które będą przedmiotem badań identyfikacyjnych. Może to bowiem z jednej strony prowadzić do naśladownictwa okazanego wzorca, a z drugiej — do celowego zniekształcania składowych wzorów w celu utrudnienia identyfikacji.

Treść rękopisów porównawczych powinna być rodzajowo zbieżna z treścią pisma, które ma być przedmiotem badań. Dobrze pobrany materiał porównawczy — także w zakresie treściowym — powinien spełniać ważny warunek, żeby zawierał on taki sam rodzaj wypowiedzi na piśmie co pismo będące przedmiotem badań, a w wypadku gdy istnieje możliwość doboru bezwzględnych rękopisów porównawczych, powinny one pochodzić ze zbliżonego okresu, albowiem wiadomo, że również tzw. styl indywidualny (osobniczy) zmienia się w czasie.

Dysponowanie przez biegłego należycie zebranych (pod względem treściowym) materiałem porównawczym umożliwi wykorzystanie w analizie identyfikacyjnej tych właściwości języka pisanego, które są najmniej zauważalne dla samego autora tekstu. A więc będą to, przykładowo rzecz biorąc, elementy z dziedziny gramatyki, mogące się przejawiać m.in. w używaniu takich, a nie innych zaimków, spójników, wyrazów tematycznych, określeń, odznaczających się bogactwem słownika, jego oryginalnością i stereotypowością oraz innymi wskaźnikami.

Inaczej mówiąc, adekwatny pod względem treściowym materiał porównawczy, objętością swą znacznie przewyższający rękopis dowodowy (np. list anonimowy), umożliwi biegłemu dokonanie analizy korelacji, czyli ustalenia (bądź stwierdzenia braku) zależności między cechami tekstu dowodowego i porównawczego.

Teksty dowodowe krótkie, jakie się spotyka np. w sfalszowanych książeczkach oszczędnościowych PKO, w rzekomych pokwitowaniach pobranych sum lub w innych kilkuwyrazowych zapi-

sach, należy pobierać w dosłownych brzmieniach, i to wiele razy, stosując przy tym takie same materiały pisarskie i odpowiednio porubrykowane kartki papieru (w stosunku do rubryk formularza, na którym znajduje się tekst dowodowy).

II. Dokonując oględzin podpisów, które będą przedmiotem badań identyfikacyjnych, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na następujące dane faktyczne:

1) czy jest to podpis czytelny, wykonany spontaniczną kursywą, składający się z pełnego imienia i nazwiska, czy też mamy do czynienia z podpisem półczytelnym, nieczytelnym, parafą lub nieczytelną kompozycją splotu linii graficznych;

2) na jakie imię i nazwisko konkretny podpis mógł być nakreślony (nie dotyczy to podpisów czytelnych, co jest oczywiste);

3) w jakich materialnych warunkach i towarzyszących temu okolicznościach kwestionowany podpis mógł być nakreślony. Ustalić to można m.in. na podstawie zeznań stron, świadków, wyjaśnień osób podejrzanych lub oskarżonych. Ważną rzeczą jest przy tym ustalenie rodzaju przyboru pisarskiego i podkładu, których użyto do sporządzenia badanego podpisu.

Mając tak ustalony obraz danych faktycznych dotyczących podpisu dowodowego, można potem przystąpić do gromadzenia materiałów porównawczych.

Pamiętać tu jednak trzeba o tym, że w każdym wypadku istnienia podejrzenia, iż dany podpis może być podpisem podrobionym, należy w pierwszej kolejności zebrać stosowny materiał porównawczy od tej osoby, która kwestionuje autentyczność danego podpisu twierdząc, że nie został on przez nią nakreślony. Osoba taka jest często sama zainteresowana w tym, aby dostarczyć podpisy porównawcze, które uważa za autentyczne.

Czynności związane z gromadzeniem materiału porównawczego — w zakresie badań na okoliczność potwierdzenia lub wyłączenia autentyczności oraz w zakresie ustalenia faktycznego wykonawcy podpisu — można prowadzić jednocześnie, stawiając następnie biegłemu pytanie, czy dany podpis jest autentycznym podpisem tej osoby, która powinna się była podpisać, a jeśli nie, to czy nakreśliła go wskazana inna osoba.

O ile do badania na potwierdzenie lub wyłączenie autentyczności spornego podpisu wystarczyć mogą w zasadzie podpisy danej osoby znajdujące się np. w jej aktach osobowych (w zakładzie pracy), w listach obecności, płac, nagród i innych dokumentach podpisywanych zwykle przy okazji załatwiania codziennych spraw służbowych bądź prywatnych, o tyle w wypadkach, w których chodzić będzie o ustalenie innej osoby, czyli wykonawcy podpisu podrobionego, nie wystarczą własne podpisy osoby po-

dejranej o fałszerstwo. Zmierając więc do ustalenia wykonawcy podrobionego podpisu, organ procesowy z reguły pobiera odpowiednie wzory pisma od osoby podejrzanej. Ogólną zasadą jest, że osoba podejrzana o podrobienie podpisu, w warunkach prawem przewidzianych, składa swe wzory pisma w formie graficznej na imię i nazwisko podpisu dowodowego. Powinien być przy tym zachowany taki sam rodzaj graficzny podpisu (czytelny, składający się z imienia i nazwiska, półczytelny, parafa itp.) oraz inne istotne okoliczności, jakie zostały ustalone w toku oględzin poprzedzających czynność pobierania próby pisma.

Przykładowo można podać, że jeżeli np. podpis kwestionowany, którego autentyczność została lub ma być wyłączona, jest podpisem półczytelnym, to znaczy zawierającym w swej budowie dwie pierwsze litery nazwiska, a dalej tylko mniej lub bardziej skomplikowaną kompozycję linii graficznych — to próby pisma składane na żądanie przez osobę podejrzaną również powinny treściowo i kompozycyjnie oscylować wokół tylko tych dwu konkretnych liter z wykończeniem jakąś kompozycją nieczytelnych linii graficznych.

Prawno-kryminalistyczne zagadnienia uzyskiwania materiału porównawczego do badań identyfikacyjnych nad pismem i podpisanymi łączą się ściśle z obowiązującą procedurą cywilną i karną i są nierozdzielnie związane z postawą etyczno-zawodową osoby dokonującej tych czynności. Na przykład czynem wysoce nieetycznym i wbrew prawu byłoby okazanie osobie podejrzanej konkretnego pisma czy podpisu dowodowego z jednoczesnym, rygorystycznym poleceniem, aby je dokładnie przepisała (odrysowała) z uwzględnieniem wszystkich szczegółów. Tak pobrany materiał porównawczy mógłby niekiedy wprowadzić biegłego w błąd i być przyczyną poważnych naruszeń obowiązującego prawa. Zagadnieniu temu dużo uwagi poświęca w swych pracach między innymi: Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta i inne ośrodki naukowe w kraju.

Wypada w tym miejscu chociażby krótko przypomnieć, że poruszane wyżej zagadnienia prawno-kryminalistyczne i etyczne były przedmiotem zainteresowania instytucji prawnych w czasach starożytnych.

Na przykład dyktator Sulla (138—78 p.n.e.) wydał akt prawny, znany pod nazwą *Lex Cornelia de falsis*. Akt ten przewidywał sankcje karne za takie przestępstwa przeciwko dokumentom, jak:

- fałszerstwo testamentu sporządzonego w formie pisemnej,
- ogłoszenie (odczytanie) testamentu osobom zainteresowanym nie w tym brzmieniu (chodzi o treść), w jakim dokument ten został pierwotnie sporządzony,

- przyłożenie autentycznych pieczęci do sfałszowanego testamentu,
- zamianę autentycznego testamentu na falsyfikat,
- zdjęcie wcześniejsze pieczęci z testamentu niż tuż przed samym ogłoszeniem jego treści,
- zatajenie faktu istnienia testamentu sporządzonego w formie pisemnej.¹

Natomiast cesarz bizantyjski Justynian I Wielki (483—565 n.e.) wydał w roku 534 dwie Nowele: nr nr 49 i 73, poświęcone — chronologicznie rzecz ujmując — pierwszym w historii i jednocześnie podstawowym zasadom badania dokumentów. Ustawodawca ten podkreślał we wspomnianych Nowelach niebezpieczeństwo dla porządku prawnego powodowane wzrostem przestępstw popełnianych za pomocą pisma oraz przytoczył szereg danych dotyczących tych czynników, które mogą wpływać na zmienność pisma. Wypowiedział się sceptycznie o wartości dowodowej ekspertyzy pisma i określił wymagania, jakim powinny odpowiadać wzory pism porównawczych.

Podobieństwo ogólne — stwierdza się w Noweli 73 — może być bardzo oszukańcze. Z drugiej zaś strony różnice w ogólnym obrazie pisma nie świadczą jeszcze o fałszerstwie. Ten, kto jest młody i pełen sił, pisze inaczej, niż kiedy się zestarzeje i ręce jego zaczynają drżeć. Podobne zmiany w obrazie pisma mogą powstać na skutek choroby. Zresztą nawet zmiana materiałów pisma może mieć wpływ na całkowite podobieństwo lub różnice w porównywanych rękopisach. W tych warunkach brak należytej ostrożności przy ocenie podobieństw i różnic w próbkach pisma może spowodować pomyłkę sądową, co miało już niejednokrotnie miejsce. W dalszej części Noweli 73 podkreśla się znaczenie dokumentu jako dowodu w procesie, zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy stan faktyczny nie może być potwierdzony zeznaniami świadków (np. z powodu ich śmierci), lecz wyłącznie wynikiem badań porównawczych pisma (*comparatio litterarum*).

W Noweli 49 postanowiono, że badanie porównawcze pisma dla sądu może być prowadzone przez osoby uprzednio zaprzysiężone. Wzorami pisma służącymi do celów porównawczych były wówczas wyłącznie dokumenty będące w obiegu publicznym, a z dokumentów prywatnych tylko te, które zostały przedstawione przeciwnikowi procesowemu w sądzie, bądź te, które były przechowywane w archiwach publicznych. Nie praktykowano wówczas pobierania wzorów pisma na żądanie.²

¹ I. W. Tierzjiew, A. A. Ejsman: Wwiedienije w kriminalisticeskoje issledowanije dokumentow, Moskwa 1949, str. 27 i n.

² Nov. LXXIII. Quo modo instrumentis; Nov. XLIX. De reis, qui apelationem interponunt. Nowele powyższe ogłoszono po opublikowaniu Kodeksu Justyniana (*Codex Justiniani repetitae praelectionis*) w 529 r. n.e.

Powracając po tej krótkiej dygresji historycznej do tematu, podkreślić należy, że z czynności pobierania — na żądanie — wzorów pisma od danej osoby należy sporządzić protokół, w którym powinny znaleźć się m.in. następujące informacje:

- od kogo, kiedy i przez jaką osobę (instytucję) oraz gdzie pobrano próby pisma (podpisów) do badań,
- jak przebiegała czynność składania wzorów,
- jakie jest wykształcenie i wykonywany zawód danej osoby, a ponadto stan jej zdrowia obecny oraz przebyte w przeszłości urazy i choroby, w szczególności zaś te, które mają lub mogą mieć wpływ na właściwości pisma (np. choroby nerwowe i psychiczne, zatrucia i mechaniczne uszkodzenia ciała, porażenia centralnego układu nerwowego i poszczególnych nerwów, paraliż, skleroza, uszkodzenia wzroku i inne).

W razie przebycia zabiegów terapeutycznych na mózgu, w razie złamań ręki, którą dana osoba posługuje się przy pisaniu, należy obowiązkowo zaznaczyć w protokole, co to było i kiedy ów fakt miał miejsce.

Dla biegłego szczególnie ważna jest informacja o stanie ręki. Narząd ten zbudowany jest m.in. z elementów dotyku o wielkiej wrażliwości (na wzór precyzyjnej maszyny o dużym stopniu doskonałości i wyspecjalizowania), przy czym wszystko to w jak największym porządku zawarte jest w jednostce ważącej średnio około 50 dag. Przy pomocy tego niezwyklego narzędzia jesteśmy w stanie realizować zamysły mózgu wymagające wielkiej szybkości i precyzji, jak to ma miejsce przy pisaniu lub w wypadku użycia brutalnej siły, koniecznej np. do zadania ciosu na ringu bokserkim.

Dlatego też wprost nieodzowną rzeczą jest informacja na temat, która ręka u danego człowieka jest dominująca (mogą oczywiście w jednakowym stopniu dominować obie), czy któraś z rąk była kiedykolwiek zraniona lub dotknięta chorobą, kiedy zdarzył się wypadek (ile czasu upłynęło od tego momentu), kiedy (przy jakich czynnościach) występuje ból, zaburzenia czucia, obrzęk czy przykurcz, w czym wyraża się głównie upośledzenie czynności ręki (wykonywania zawodu, zainteresowań, czynności życia codziennego), jakie czynności nasilają ból oraz czy w stawach (zgięciach) ruchy są prawidłowe. Należy też pamiętać, że urazy ręki pociągają za sobą wtórną sztywność i ograniczenie ruchów w stawach kończyny górnej.³

³ A. Dziak, J. Węgrzyn: *Urazy i uszkodzenia ręki* (w:) J. Garlicki, W. M. Kuś (red.): *Traumatologia sportowa*, PZWL, Warszawa 1978; A. Dziak, J. Węgrzyn: *Urazy i uszkodzenia ręki* (w:) D. Tylman, A. Dziak (red.): *Traumatologia narządu ruchu*, t. II, PZWL, Warszawa 1985.

Wszystko to może mieć duży wpływ na obraz pisma czy też na sposób podpisywania się.

Brak informacji z tego zakresu może być także przyczyną pomyłki biegłego (i w następstwie sądu), zwłaszcza wtedy, kiedy pismo dowodowe lub podpis pochodzą z okresu wcześniejszego, to znaczy sprzed choroby czy urazu, a wzory porównawcze zebrano z okresu późniejszego, czyli po fakcie uszkodzenia danej części ciała.

Omawiana informacja niejednokrotnie jest materiałem poznawczym o podstawowym znaczeniu, ponieważ zdarza się czasami, że osoba po przebytym leczeniu traci częściowo lub całkowicie umiejętność pisania (agrafia) bądź też pismo i podpisy wykazują bezład, niezborność ruchów, zaburzenia ich koordynacji (ataksja) i inne.

W zakończeniu protokołu powinna się znaleźć wzmianka o tym, czy dana osoba, od której pobierano wzory pisma na żądanie, ma jakieś zastrzeżenia co do sposobu przeprowadzenia tej czynności.

Protokół powinien być podpisany przez osobę składającą wzory pisma (podpisów) (niezależnie od podpisania każdej karty, na której próby pisma składała) oraz przez osobę dokonującą tej czynności.

Czytelników interesujących się poruszaną problematyką odsyłam ponadto do następujących o p r a c o w a ń:

1. Bożyczko Z.: Jak przygotować materiały do ekspertyzy pisma, Biul. Min. Sprawiedl. nr 11—14, 1958 r.;
2. Czeczot Z.: O prawidłowe pobieranie materiału porównawczego do ekspertyzy pisma ręcznego, Biul. Gen. Prok. nr 11—12 z 1966 r.;
3. Czeczot Z.: Badania identyfikacyjne pisma ręcznego, Biblioteka Kryminalistyczna (15), Zakład Kryminalistyki KGMO, Warszawa 1971, str. 100 i n.;
4. Gaydet J.: Pobieranie materiału porównawczego do ekspertyzy pisma ręcznego i podpisów, Biuletyn Informacyjny Zakładu Kryminalistyki KGMO, nr 4(12) z 1973 r., str. 23 i n.;
5. Gutekunst W.: Kryminalistyka, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1974, str. 479 i n.;
6. Horoszowski P.: Kryminalistyka, PWN, Warszawa 1958, str. 592 i n.;
7. Szwarc A.: Fałszerstwo dokumentów w świetle kryminalistyki, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1955, str. 115—122;
8. Wójcik W.: Ogólne zasady pobierania materiału porównawczego do ekspertyzy dokumentów, Biul. Gen. Prok. nr 5—7 z 1961 r., str. 64—75;

9. Wójcik W.: Ogólne zasady pobierania materiału porównawczego do ekspertyzy pisma ręcznego, *Problemy Kryminalistyki* nr 8 z 1957 r., str. 242—264.

FELIKS PRUSAK

**POROZUMIENIA MIĘDZYNARODOWE
W SPRAWIE UNIKANIA PODWÓJNEGO OPODATKOWANIA
A KWESTIA ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ SKARBOWEJ**

I. Problematyka odpowiedzialności za przestępstwa skarbowe popełnione za granicą jest szeroka. Jednym z jej istotnych aspektów są kwestie dotyczące sprzecznego z prawem unikania podwójnego opodatkowania. Z punktu widzenia stosunków międzypaństwowych szczególnie rola przypada umowom międzynarodowym o zapobieganiu podwójnemu opodatkowaniu. W braku odpowiedniej umowy może powstać odpowiedzialność karna skarbowa w Polsce, gdy naruszono obowiązek podatkowy. Na tym tle wyłania się potrzeba rozważenia kilku szczegółowych zagadnień, dotyczących zwłaszcza istniejących zobowiązań podatkowych oraz podstaw odpowiedzialności karnej skarbowej, przy jednoczesnym uwzględnieniu zagadnienia unikania podwójnego opodatkowania w stosunkach międzynarodowych. Zawarte przez Polskę stosowne umowy międzynarodowe mają pośredni wpływ na możliwość istnienia odpowiedzialności karnej skarbowej, aczkolwiek ich bezpośrednim celem jest zapobieżenie podwójnemu opodatkowaniu, a w konsekwencji — podwójnej odpowiedzialności karnej skarbowej.

II. Przepisy prawa finansowego o podatkach i opłatach oraz o postępowaniu podatkowym nakładają określone obowiązki i wprowadzają odpowiednie zakazy czy nakazy, których adresatami są osoby fizyczne bądź także osoby prawne. Względy praworządnościowe wymagają, aby prawo skarbowe (finansowe) wyraźnie i ściśle określało rodzaje oraz zasady nakładania i poboru danin publicznych — włącznie z ustalaniem środka przymusowej egzekucji podatków oraz określeniem sankcji na wypadek ewentualnych nadużyć. Z drugiej strony chodzi o należyte zapewnienie ochrony praw obywateli jako podatników oraz pełną realizację ogólnoprawnej zasady praworządności w dziedzinie stosowania prawa i postępowania podatkowego.

Trzeba się zgodzić z tym, że podatki stanowią jedno z głównych źródeł dochodów budżetu państwa, chociaż ich zadania fiskalne są uzupełnione również celami socjalnymi i gospodarczymi.